





siły 3.903:395\$514 rozchody za\$ 3.078.745\$202; nadwyżka pozostała w kwocie \$26.651\$212.

Długów spłacono 77:400\$000.

Wybrukowano ulic i dróg kołaskami granitowymi 8.665 m. kwadratowych, makadamem 9.645 m. kwadratowych, naprawa ulic i dróg brukowanych kostkami 8.645 m. kwadratowych, naprawa dróg makadamizowanych 84.500 m. kwadratowych.

Zakupiono dwie nowe walczownie, jedna ciężaru 12 ton, druga 7 ton.

Municypjum zakupiło kamienioloty od p. Hipolita Kowal, które za sumę 80.000\$000, które przez rzeczoznawców zostały uznane za najlepsze.

Skanalizowano łożysko rzeki Belem.

**Buduje się drogę do São José. REKOLEKCEJE W KOŚCIELE XX. MISJONARZY.**

W Niedzielę Palmową po nabożeństwie »Gorzkich Żalów« rozpoczną się w Kościele Św. Wincentego a Paulo rekolekcje wielkopostne dla wszystkich stanów. Porządek nauk misyjnych i nabożeństw będzie następujący: w niedzielę, wtorek i środę Wielkiego Tygodnia o godz. 6 tej rano nauka i msza św.; wczorosem o godz. 6-tej (18) nauka i błogosławieństwo. W Wielki Czwartek uroczysta Msza św. i Komunia Św. Generalna. Spowiedzi słuchac się będzie w ciągu całych rekolekcji.

**MŁODZIEŻ POLSKA GARNIE SIĘ DO SZKÓŁ.**

W obecnym roku szkolnym, jak się dowiadujemy, zapisało się do samego tylko gimnazjum parańskiego na 130 uczni, 23 narodowości lub pochodzenia polskiego. Jest to dość duży odsetek. »Szczęść im Boże!« w nauce.

**ZWIĄZEK PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET.**

Dnia 19 lutego r. b. w lokalu Związku, Zw. Pr. Ob. Kob. przy ulicy Carlos de Carvalho-Nr. 733 odbyło się wyjątkowe walne zebranie członków. W skład nowoobranego zarządu wchodzi:

PP. Krzyńska Marja, lekarz-dentysta — przewodnicząca, Dr. Wołowska — vice przewodnicząca i referentka sekcji Opieki nad matką i dzieckiem.

Neumanowa Ludmila — 1 sekretarka, Marolnowska Wanda — 2 sekretarka, Syskowska Anna — 1 skarbniczka, Wątrobianka Janina — 2 skarbniczka.

Członkini zarządu: Niedenthalowa Józefa — referentka sekcji prawniej, Jezierska Kazimiera — referentka sekcji kulturalno-oświatowej. Komisja rewizyjna: p. Skalska Helena, Ficińska Róża, Kossobudzka Halina.

**TO I OWO**

— W Kurytybie stanął powtórnie przed trybunałem sądownym Raimundo Lins, zabójca swej żony.

— W São José dos Pinhães skradziono wóz należący do Browaru Aguia.

— Eleuterio Pereira Ramos zabójca Antoniego Heina w Balaa Nova został uwieszony.

**ŚPIEWNIKI KOŚCIELNE**

na 90 nabywa dla członków w »Oświacie«.

ŚPIEWNIK KOŚCIELNY z melodjami na dwa głosy — X. Jan Stedlecki — X. W. Świerzek 1931 r. stron 526, opr. cena 13\$000.

Śpiewnik Kościelny (bez nut) X. J. Stedleckiego 1930 r., stron 526, opr. cena 8\$000.

Przy zamówieniach listowych dołączyć \$600 na przesyłkę. Wysła się tylko za gotówką.

**ZAPISAŁ 1,100 ROBOTNIKÓW PO DWA DOLARY**

S. S. Cushman, zmarły niedawno dyrektor E. B. Eddy Co., zapisał wszystkim 1,100 robotnikom kompanji po \$2 jako »drobny dowód pamięci« o nich. Cushman zaczął karierę jako prosty robotnik i dobił się do stanowiska wiceprezidenta kompanji. Pozostawił majątek \$934,311, — który prawie w całości zapisał swym 6 wnukom.

**Sport strzelecki, a młodzież**

Strzelectwo — zdaje się — groźne słowo, przypominające niejednemu z nas naukę zabijania ludzi i zwierząt, stało się dzisiaj czynnikiem wychowania młodzieży. Dziwne porównanie — pomysłii niedźwiedź z Ozytelników, a jednak postaram się wkrótce udowodnić, że sport strzelecki służy również jako środek wychowawczy, którym pogardzać nie trzeba i nie można.

Tak jest dzisiaj na całym świecie. Sięgnijmy na chwilę jeszcze w naszą młodość minioną i przywołajmy na pamięć owe serdeczne uśmiechy, gdy jako chłopcy bawiliśmy się w myśliwych, a odgłosy »korkowych« strzałów przerażały bawiące się opodal lalkami nasze siostrzyczki. Ileżto radości i śmiechu było, gdy na choince ukazywał się w świetle świeczek kolorowych karabinek gwiazdkowy. Przypatrzmy się dzisiaj na malokalibrowanych strzelniach miejskich we wszystkich krajach, jak to młode zuchy robią dziesiątki i z pełnią zadowolenia obliczają wyniki strzelań.

Praca to nieład — ta praca strzelecka, ale i rozrywka nie mała.

Ja powiem że ta praca, ta rozrywka, — jest dziś jeszcze na tutejszym terenie niedocenianym czynnikiem w wychowaniu naszej młodzieży, — zwłaszcza, że w większości pracy wychowawczej uczestniczyli przedewszystkiem sam wychowanek.

Obserwując sportowca, gotowego do strzału, widzimy, że stoi, — leży, — lub kładzie neruchomo, — nie drga w nim ani jeden mięsień, — zda się, że cały jego organizm przywarł do strzelby. Jedyne oko, wylęzione w jednym kierunku, — do linii wzroku przylega ściśle wola strzelająca, połączona mechanizmem świadomości z palcem na igłycku spustowym. Nic go otoczenie nie obchodzi, — żadna siła nieszkodliwa nie oderwie go od celu. Wpatrzony w jeden punkt stara się ściśnięć dzielącą go przestrzeń, przywołać niejako cel do muszki, — zasugerować polsk w lufie, aby po wystrzale leciał wprost do celu, Padł strzał.

Nie stało się nic nadzwyczajnego, a jednak na ten jeden strzał złożyło się dużo czynników. Celność strzału jest bowiem wynikiem elastyczności duchowej

sportowca, osiągniętej drogą niezliczonych ćwiczeń. — Jest rezultatem koncentracji sił duchowych, koniecznej w czasie tej pracy strzeleckiej, którą my sportem nazywamy. Być dobrym strzelcem — nie trudną jest rzeczą, — może nim być każdy człowiek, — ale, aby zostać strzelcem — sportowcem, trzeba wiele lat pracy na ten tytuł. Trzeba wyhodować w sobie poczucie sportu, zamiłowanie z pobudek czystych, sportowych. Wiadomo wszystkim, że w sporcie niema miejsca dla brutalności i złych zamiarów. W każdym sportowcu zwykłymi upatrywać człowieka o wysokiej kulturze ducha i ciała. Wszak w czasach starożytnych zwycięzców olimpijskich za półbogów uważano, igrzyjska same otrzymały nazwę »olimpijskie« od nazwy sędziy bogów.

Czyż rzut dyskiem lub skok wzwyż albo inny rezultat w dziedzinie lekkiej atletyki, ma być wyżej ocenianym od celnego strzału lub całej sumy strzałów jednego dnia? Dlaczego? — na wycyzn lekkoatletyki składa się długoletnia praca odpowiednich organów ciała, na wynik strzelania jednego strzelca składa się również tak samo długa praca, choć inny efekt. Różnica cała polega na tem, że na lekkoatletów spoglądają widzowie i bezpośrednio ocenają ich wycyzn, podczas gdy wycyzn strzelca nikt bezpośrednio nie obserwuje. Poćsk lecący nie jest widzialny. Tarczę ze sładami oceniania sędziowie, widzą dowiaduje się wyników po ukończeniu strzelania. Efekt dla widza zaden. Rozumieć wynik potrafi tylko sportowiec strzelec, lub obeznany ze sztuką strzelania. Objaśnić trzeba tu dużo, zanim większość publiczności zrozumie dokładnie o co tu chodziło. Co innego praca strzelca luznacza inaczej ją oceniamy, bo widzimy strzał w locie i jej uderzenie do tarczy. Efekt wyraźny, dostrzegalny, a więc połączający, choć praca luznacza trudna i wymagająca dużej wprawy. O to jednak widzowie nie pytają. Sympatja ich skłania się ku temu luznikowi, który najwięcej strzał wbił w tarczę.

Tyle co do strony zewnętrznej sportu strzeleckiego. (Dokończenie nastąpi) F. Gwiazda Kurytyba, marzec 1934.

**WALKA Z SEKCIARSTWEM I BEZBOŻNICTWEM W POLSCE.**

Po wojnie światowej w Polsce dał się zaobserwować ruch sekciarski-bezbożniczy. Do walki z sekciarstwem i bezbożnictwem w Polsce i wśród wychodźstwa polskiego zagranicą katolickie władze kościelne powołały do życia miesięcznik pod nazwą: »Prawda Katolicka«.

Pismo to wychodzi w Sandomierzu, Diecezjalny Zakład Graficzny-Drukarski. Informuje ono szczegółowo o rozwoju sekciarstwa i bezbożnictwa, a jednocześnie odpowiada na zarzuty wysuwane przez sekciarzy i wolnościcieli.

Pismo cieszy się uznaniem w sferach katolickich, czemu dał wyraz nuncjusz apostolski J. E. Ks. Arcybiskup Fr. Magmaggi w liście otwartym do Redakcji.

Prawda Katolicka wydaje również broszurki propagandowe jak: Kościół narodowy, Sekty religijne w Polsce, a ostatnio wydała broszurkę Ks. Dr. St. Grelewskiego pod tytułem: Psychologia nawróconych. Broszurka ta zawiera szereg życiorysów wybitnych nawróconych w ostatnich dziesiątkach lat. Cena broszurki 10 centów. Prenumerata roczna »Prawdy Katolickiej« wynosi 1 dolar.

Katolickie sfery polskie, a w szczególności Duchowieństwo Katolickie, organizacje i działacze akcji katolickiej winni zaznajomić się z temi wydawnictwami. Adres jest następujący: Redakcja »Prawdy Katolickiej«, Radom, ul. Moniuszki 24.

**Ostatnie wiadomości**

— Prezydent miasta Warszawy Słomiński podał się do dymisji; chodzą pogłoski, że rząd wyznaczy dla Warszawy komisarza.

— W ostatnich tygodniach na terenie powiatu stolińskiego i sarnieńskiego zanotowano szereg wypadków tyfusu plamistego. Epidemia została zawleczona z Rosji sowieckiej.

— Na zarządzenie władz sanitarnych zostały zamknięte w powiecie morskim szkoły; w Świecinie z powodu odry, w Pierwszynie z powodu epidemji szkarlatyny.

— 12.000 dolarów po zmarłym bracie w Ameryce przypadło bezrobotnemu Józefowi Piechulkiwi z Chojnic.

— Alpinistów włoscy wspięli się na szczyt góry Aconcagua wysokości na 7.040 m.; wracając napotkali na zwłoki podróżnika niemieckiego Parke-

ra, który 9 lat temu zaginął wspinając się na szczyt góry. — Poczytaj tygodnik »The Universe« podaj piękna i szlachetną myśl zebrania miliona książek dla bezrobotnych katolików w Anglii. Na apel »The Universe« jak dotychczas zostało już zebranych przeszło 6.000 tomów ofiarowanych przez sfery katolickie z najróżniejszych części Wielkiej Brytanji. Byłoby dobrze zorganizować podobną akcją również i u nas.

**DO SZAN. CZYTELNIKÓW W Marechal Mallet**

Podajemy do wiadomości Szan. Czytelników, iż agentem naszym na Okręg Maletafski jest p. Paweł Janowski. U niego prosimy opłacać prenumeratę »Ludu« i »Przyjaciela Rodziny«, jakoteż wracać się w innych sprawach, dotyczących naszych pism.

Administracja »Ludu«

**DO SZAN. CZYTELNIKÓW W CANOINHAS**

Zawiadamiamy naszych Szan. Czytelników w Canoinhas, że agentem naszym jest teraz p. Jan Wisniewski, na miejsce p. Józefa Brennego, który przeniósł się do Kurytyby. Prosimy zatem wszystkich prenumeratorów, aby raczyli opłacać prenumeratę u p. Wisniewskiego, wracając się również do niego we wszelkich sprawach, dotyczących naszych pism.

P. Józefowi Brennemu, za obywatelską pracę i gorliwą współpracę z nami, Redakcją »Ludu« składa niniejszem serdeczne podziękowanie i życzy wszelkiej pomyślności w pracy na nowej placówce.

Administracja »Ludu«

**KAT DOSTAŁ ATAKU NERWOWEGO I PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.**

W Niemczech hitlerowskich zdarzył się wypadek niecodzienny, że kat podał się do dymisji. Katem tym był właściciel pralni, Groppler, który »dodałkowo« poświęcił się katostwu. W samych tylko Prusach ścięto toporem 50 osób. Po raz ostatni Goppler ściął w więzieniu magdeburskim trzech młodych robotników. Rozegrały się przytem takie rozdzierające sceny, że kat dostał ataku nerwowego. Wielu więźniów, którzy w swych celach słyszeli straszny krzyk, wleczonych na stracenie skazańców, zemdlalo.

Goppler oświadczył władzom, że nie może dłużej pełnić obowiązków kata.

Na jego miejsce przyjęto rzecznika Bollmanna z Magdeburga, który zamiast bytła będzie zarzynał ludzi...

**RÓDZKA CZARODZIEJSKA SŁUŻĄCA DO WYTROPIENIA PRZESTĘPCÓW**

Szwajcar ks. Mermet, jeden z najslawniejszych różdżkarzy na świecie, ma do zawdłużczenia ciekawy i błogosławiony w skutki sukces swojemu niezwyklemu talentowi. Tym razem nie udało się ks. Mermetowi wynaleźć żyły metalowej, czy też warłaśoiowego przedmiotu lub źródła wody mineralnej.

W pobliżu Winterthur popełniono na odosobnionem polu chydny mord. Zapomocą różdżki zdołał ks. Mermet wysledzić tropy zbrodniarza, a nawet miejsce, gdzie odbyło się ostatnie spotkanie mordercy z ofiarą. Różdżka narysowała tak dokładny plan drogi zbrodniarza, że policja, która z początku uśmiechała się ironicznie i traktowała czyn ks. Mermet z lekceważeniem, mogła na podstawie jego wskazówek aresztować mordercę.

Prasa szwajcarska wychwała zasługi ks. Mermeta, nazywając go »metapsychicznym Sherlokiem Holmesem«.

**»W noc Lipcową« na scenie ZWIĄZKU POLSKIEGO**

Po dłuższej bezczynności Teatr Polski Z. A. S. wystawił ubiegłej niedzieli, na scenie Związku Polskiego, dramat Bolesława Gorczyńskiego, pod tytułem: »Wnoc lipcową«.

Tak jak zawsze, były różne plusy i minusy. Najlepszą częścią całej sztuki była oczywiście gra artystów. Główną rolę »Stworzenia« zderzył p. T. Morozowicz, z której wywiązał się znakomite, chociaż może niektóre momenty dramatyczne były słabe, a inne przejścia oddane trochę z przesadą. Za mało było wczucia się w rolę chłopca. Pani Ficińska, w roli Jagny Stworzowej, była prawie bez zarzutu — ale też można było zauważyć brak przejścia się zyciem chłopkiem. Może najlepiej i z całą naturalnością odegrali swe role: pani Laskowska, w roli Gauduliny i p. Jezierski, jako rzadca. P. Ficiński, trochę nienaturalnie w 1 m akcie, w trzecim dobrze. Inni wywiązali się zadawalniająco, lecz — jeszcze raz trzeba powtórzyć — prawdziwych chłopów nie było. To niby tyle plusów. Minusów będzie więcej. Punktualność — każdemu wiadoma. Przynajmniej godzinę trzeba czekać.

Wybór sztuki nie bardzo szczęśliwy. Takie rzeczy nie nadają się na scenę w Kurytybie, co najlepszym dowodem, że sala była wypełniona... pustymi ławkami.

Wstęp dla małoletnich był wzbroniony — ale dokąd zabroniony? — bo na scenie grał małoletni, a na sali również było ich kilkoro. Przerwy też takie »króciutki«, że można sobie było nerwy rozstroić.

No, zdaje się, że wystarczy tego wygadania na zasłużonych Zasiaków — jeszcze gotowi się pogniewać. Do zabuczenia się więc na przyszłej rewji: »Niema jak Parana«.

Wincenty Flenik.

**BAL WIELKANOCNY**

Zarząd Związku Polskiego podaje do wiadomości szanownych członków, że w pierwszy dzień świąt wielkanocnych odbędzie się wielki bal za zaproszeniami, tylko dla członków i ich rodzin oraz wprowadzonych gości; bliższych szczegółów udziela komitetowy p. Kurowski względnie poborca p. Szaniawski przy dołączaniu zaproszeń.

Początek o godzinie 8 wieczorem. Przygrywać będzie doborowa muzyka.

Członkowie przybywajcie licznie a ubawicie się wysmienicie i zapomniacie o codziennych troskach.

Prezes: Franciszek Lachowski Sekretarz: J. Kulec.

Sanguel Sanguel Sanguel  
**SANGUENOL**  
(Formuła niemiecka)  
Jedynie lekarstwo, które po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Działa ono:  
1) Ogólne postępowanie silnie natychmiastowy powrót apetytu.  
2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.  
3) Zwalcza radykalnie przynębnienie i podnieca chęć do życia.  
4) Powiększa ciężar ciała aż do 8 kg.  
Choroby raka można uniknąć ponieważ jest to zgrubowanie potasu w pewnej części ciała. Kalcjum rozpuszcza potas Sanguenol zawiera kalcjum i dzięki temu można uniknąć raka. Sanguenol jest to wyznalzek naukowy. Powyżej wymienione szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro. Do nabycia w całej Brazylii.



# Podziękowanie

Niniejszym składamy jaknajserdeczniejsze podziękowanie wszystkim naszym znajomym i przyjaciołom, którzy odwiedzali naszą niezapomnianą żonę, matkę i babkę Petronelę, w długoletniej jej chorobie i brali udział w pogrzebie i nabożeństwach, za spokój Jej duszy.

Wszystkim nasze staropolskie Bóg zapłać!

Mąż, córka i wnuki Mazurkowie.  
Kurytyba 12 marca 1934 r.

**TUTKI do papierosów 100 sztuk \$700.**

**CHARUTARIA LIBERTY**  
Praça Tiradentes 305.  
(Dawniej Telegraf)

## ŚLUBNE ZŁOTE PIERŚCIONKI BARDZO TANIE

Wyrabia i naprawia biżuterię złotą, srebrną i t.d. oraz zegarki z gwarancją. Złoci, srebrzy w ogniu.

**Kazimierz Wojnarowski**  
Rua Barão Rio do Branco N. 338 — Kurytyba, obok Hotelu Jonscher.

## Casa da Homeopathia

**Apteka Homeopathia**  
Rośliny lecznicze  
Specjalność produktów Aptecznych, perfumerji itp.

**Praça General Osorio 87**  
KURYTYBA — PARANA

## Dr. BRASIL VIANA

**Lekarz - Chirurg**  
Z praktyką w najpoważniejszych szpitalach Parryza i Buenos Aires. Porody, choroby kobiece, drogi moczowo-płciowe. — **Klinika ogólna**. Porady: **Praça Tiradentes 898** (nad apteką Tiradentes) od godz. 10—12 i od 15—17.

Rezydencja: **Ul. Dr. Murley 285**  
Telefon 653.

Mówi się po polsku, niemiecku, francusku, angielsku i hiszpańsku.

**100 dobrych charatów 7\$000**  
kupisz tylko

**CHARUTARIA FLORECKIEGO**  
Praça Tiradentes 305  
(dawniej Telegraf)

## DOBRA POSADA

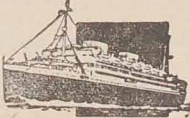
**Ważne!** Znajda jako agenci-korektorzy bardzo wygodne zarobki i za dobrem wynagrodzeniem młodzieńcy i panny w

**EMPRESA CONSTRUCTORA UNIVERSAL LTDA**

Placi się zgóry, lub daje się komisowe.

Zgłaszać się osobiście przy ulicy 15 de Novembro 384 piętro, od 8 ej do 11-ej i od 14-ej do 17-ej godziny

## Mala Real Ingleza



**GASCONY** 16 go Marca do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires:  
H. Patriot 20 Marca  
Asturias 26  
H. Monarch 10 Kwietnia  
A. Chieffain 17

Z Santos do Europy:  
Gascony 16 Marca  
Arlanza 24  
H. Brigade 26  
Asturias 7 Kwietnia

Sprzedaje się szyfarty 3-ciej klasy do Europy: jak do Polski, Lotwy, Irlandji, Czechost. wacji, Jugosławji, Austrii, Rumunji, Bessarabji.

Informacji udziela Agencja: **Cia Marte**  
Rua 15 de Novembro 257-261 — Caixa postal 220 — CURITYBA

**APTEKA HUMANITARIA — DROGARIA**  
Rua Dr. Trajano Reis N 3 — Curityba

Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.

Recepty lekarskie załatwia się prędko i sumiennie.

## Do Szan. Kolonistów.

Jest do sprzedania w **CACHOEIRA DOS PAULISTAS, 7 km.** od stacji **RIO AZUL** (dawniej **Roxo Roiz**), **dobra ziemia do sadzenia, 15 akrów**, wymierzonych i ogrodzonych, z domem mieszkalnym, stodołą i innymi ruchomościami, ra okazyną ceną.

Po informacji zgłaszać się do:  
**p. Luiz Schmitz,**

**rua Silva Jardim, Nr. 1126 w Kurytybie**, listownie do końca marca, lub też do Redakcji „Ludu”.

## Jest do sprzedania

**Balkon** imburowy w bardzo dobrym stanie, nadszyję się do biura, lub do składu jakiego. — Cena okazyną.

Zgłaszać się w Agencji **Companhia Singer, Rua 15 de Novembro 30**

## Dr. Dante Romanó

**AKUSZER - OPERATOR**  
Profesor — Operator Uniwersytetu. Były asystent szpitali berlińskich.

Leczy **Syphillis**, drogi moczowe, **Djaternja**.  
**Klinika dla Panien.**

Leczy sztucznie promieniami słonecznymi **ultrafioletowemi**.

Konsultorium: **Pharmacia Minerva** (na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-ciej po południu.

**Praça Tiradentes 551.**  
Rezydencja  
**Praça Senador Correia 4**

## Casa Jaragua

**Telefon 403**  
**Avenida João Pessoa, róg Ermilino de Leão — Curityba.**

**Skład serów, masła, wędlin, najrozmaitszego gatunku, jaj, szynki, salami i t.p.** Artykuły te są sprowadzane z najtańszych i najlepszych fabryk. Artykuły pierwszorzędne. Ceny są bardzo niskie.

## Dr. EDGARDO CRUZ, Adwokat

Rezydencja: **Rua Augusto Stelfeld 15, róg Dr. Muricy.** — Telefon 837.

Biuro: **Rua 15 de Novembro 416.**  
Telefon 1238 — Curityba — Parana.

# U w a g a !

**POSZUKUJĘ 20 KILO ŚWIEŻYCH NASION RZEPY N A B O**

**PREDKIE ZGŁOSZENIA POD ADRESEM: Charutaria Liberty**

**CURITYBA — PRAÇA TIRADENTES 305 (dawniej Telegraf)**

## Internat Gimnazjum Parańskiego

**Równouprawniony z Colegio Pedro II, z Rio de Janeiro.** pod dyrekcją **Księżę ze Zgromadzenia Św. Wincetego a Paulo** i mieszczący się w pięknej dzielnicy **Batel**, z obszernymi i bardzo wygodnymi instalacjami jest to **Kolegium**, które daje najlepsze warunki Szan. Rodzicom, przedewszystkiem z **Interjora**, w celu wychowania moralnego, intelektualnego i fizycznego swych dzieci.

**Kolegium** to, wola więcej od innych uczniowie pochodzenia polskiego tak z **Parany** jak i **Santa Kataryny**.

Jest ono najlepszym ze wszystkich **Kolegijów**, odcinając co do profesorów, pilności uczniów, **zdania egzaminów**, jako też co do dyscypliny, pożywienia i niskich opłat.

Oprócz **kursu gimnazjalnego**, do którego zapisy są otwarte od **15-go marca**, **Internat** prowadzi również **kurs przygotowawczy**, w którym, za opłatą roczną 1:200\$000, przygotowuje się kandydatów do wstępnego egzaminu.

Przy **Kolegium** również jest **Szkoła Przystosowania Wojskowego**, która wydaje **Cadernety** dla rezerwistów.

Po dokładniejszo objaśnieniu, zgłaszać się do dyrektora,  
**Rua Bispo D. José, N. 2674 — Curityba.**



## Casa Suissa

**Zakład zegarmistrzowski i skład towarów złotniczych**

## Alberto Schoneweg

**Rua São Francisco 211 — Curityba — Paraná — Telefon 1081**

Posiada największy wybór w zegarkach, zegarach i łańcuszkach, ozdoby brylantowe, obrączki ślubne, broszki, kolczyki, naszyjniki i t. p.

**OKULARY I CWKIERY.**

Puzderka i wiele innych towarów na prezenta.

**Naprawia się zegarki i biżuterje pod gwarancją.**

## Colegio Iguassú

(Gimnazjum fiskalizowane przez Kząd Federalny).

### WSTĘPNY EGZAMIN

Zapisuje się kandydatów do składania wstępnych egzaminów do 1-ej klasy gimnazjalnej. **Wstępny egzamin** oraz i egzaminu różnych kursów gimnazjalnych odbywają się w własnym Kolegium pod kontrolą Rządu Federalnego. Oprócz wykładów przepisanych przez **wykwalifikowanych Profesorów**, **Kolegium** ma także rozkład studjum pod dozorem i powtarzania lekcji.

Informacji udziela się przy **Praça Rui Barbosa Nr. 401, Kurytyba.**

### Inż. Czesław Bieźanko

## O inwazjach szarańcży

O szarańcży napisano już bardzo dużo, zarówno rozpraw i przytoczeń w naukowych specjalnych pismach zoologicznych, entomologicznych i rolniczych, jak również w popularnych pismach przyrodniczych i rolniczych, niemniej także w prasie codziennej i wydawnictwach okresowych. Szarańcza jest tematem bardzo już szeroko omówionym, a jednak niewyczerpanym ze względu na swe pojawianie się od czasu do czasu w ilościach zagrażających uprawom rolnym. Szarańcza tam gdzie przybędzie w wielkiej ilości, powoduje ogromne straty, a co za to nam idzie, klęskę głodu.

Nie będąc tu szczegółowo podawał opis rozwoju tego szkodnika, a podam kilka wiadomości dalszych z jego biologji oraz danych dotyczących większych inwazji szarańcży w różnych krajach.

Szarańcza, a mianowicie *Schistocerca paranensis* w Ameryce Południowej, *Acridium migratorium* w południowej Europie, południowo-zachodniej Azji i północnej Afryce i pokrewne, należą do działu owadów, które nie przechodzą przeobrażeń czyli metamorfoz i do rzędu owadów prostoskrzydłych (Orthoptera). Samica zapłodniona składa wiele jaj pakietami. Po 20—30 dniach, a czasem znacznie później, (co będzie opisane szczegółowo w innym artykule) z jaja wyłoga się zielona larwa, która prawie w okamgnieniu ożarnieje. Dalszy rozwój polega na wzroście, linieniu i zmianie barw. Larwa kilkakrotnie zrzuca skórki, aż zamieni się na postać dorosłą uskrzydloną, co trwa od 50—60 dni.

Szarańcza dorosła doskonale fruwa, a nawet nieśle pływa, przemieszczając się przez mniejsze rzeki i rzeczki. Szybkość z jaką lecą szarańcza dorosła w czasie swych wędrówek, można przyjąć średnio 50 km na dobę. Do roślin pożeranych i niszczonej przez szarańczę (zarówno larwy, jak i dorosłe owady), należą prawie wszystkie rośliny uprawne, a więc: zboża, a przedewszystkiem pszenica, żyto i kukurydza, prawie wszystkie warzywa,

dalej trzcina onkrowa, winorośl, manjok, a nawet herwa, palmy, porzrzywy i w. in.

Inwazje szarańcży znane są już od czasów starożytnych. Pismo Święte wielokrotnie wspomina o szarańcży przedewszystkiem w księdze Erodus (X.4.5.6.12.13.14.15.19), gdzie mowa o szarańcży, jako o jednej z plag egipskich i w Psalmach Dawida (LXXVIII.46). Narody zamieszkałe w Egipcie i w Azji Mniejszej, a więc Żydzi (Leviticus.XI.22) Arabowie i inni jadali szarańczę. Św. Jan przebywając na pustocy w Judei żywił się szarańczę (Ewangelja św. Mateusza III.4 i Ewangelja św. Marka I.9). Dział jeszcze niektórzy Arabowie uważają szarańczę za przysmak zbierając ją, sużąc i jedząc.

Szarańcza przebywa w Azji, Afryce i Ameryce jak podano wyżej, w Europie zaś występowała na półwyspie Bałkańskim, w Italji, w południowej Hiszpanji i południowej Francji, gdzie szczególnie w departamentach południowych Var, Alpes Maritimes i in. rok rocznie można ją spotkać pojedynczo.

Szarańcza, w niektórych latach i miejscowościach, występuje tak gromadnie, że zjawienie się jej jest okropną klęską. Do wielkich inwazji szarańcży, dość szczegółowo opisanych, należą następujące.

W roku 1866 szarańcza zjawiała się w Algierze, co opisał M. Durand; w roku 1871 szarańcza wystąpiła na Cyprze, gdzie walkę z nią prowadził **Machmed Said**; w roku 1888 szarańcza pojawiła się gromadnie w Hiszpanji, w tym samym roku w Argentynie; w roku 1891 i 1896 znów w Algierze i Palestynie; w roku 1896 w Brazylji w stanie Rio Grande do Sul (Santo Angelo, São Luiz Gonzaga, Palmeira), potem w latach 1906 i 1907, o czem pisał szczegółowo **Clarimundo Almeida dos Santos**, później znów w Rio Grande do Sul (São Luiz Gonzaga, Col. Guarani) w latach 1921, 1922 i 1933. W stanie São Paulo szarańcza była w roku 1908, a potem w stanie São Paulo i stanie Minas Geraes w roku 1918.

W Syrii i Arabji szarańcza wystąpiła obficie w roku 1916, na Kaukazie w obwodzie Kubańskim w latach 1920 i 1921, potem znów w Arabji (Transjordanji) w roku 1930 szarańcza spowodowała wielkie szkody, w tym samym roku także w Afryce w kolonji Kenya. W latach 1929, 1930, 1931 szarańcza nawiedziła w Afryce Sudan (Mwara, Bamako, Nawrongo), chmary jej zasłaniały słońce, a ruch podciągów był uniemożliwiony.

W roku 1931 obrzymie szkody wyrządziła szarańcza w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie pojawiła się w stanach środkowych i północno-zachodnich, a przedewszystkiem w stanach North Dakota, South Dakota, Montana, Nebraska, Iowa i Minnesota. Akcje przeciw szarańcży prowadził entomolog, prof. D. O. Howard. Szarańcza w roku tym zniszczyła 46875 mil kwadratowych kukurydzy, na kosztą tępienia wydano 15.000.000\$ (dolarów półn. amerykańskich), a wyrażone przez szarańczę szkody wyniosły 2.000.000.000\$ (dolarów półn. amerykańskich).

W roku 1932 szarańcza zniszczyła zasiewy w okolicy Urugwajany w Rio Grande do Sul w Brazylji. Jeszcze kilka szczegółów o ostatnich inwazjach szarańcży w roku 1932 i 1933 w Argentynie i w Urugwaju. Już w latach ubiegłych stwierdzono, że szarańcza wyłoga się w Formosa i w Chaco, (które jak wiadomo należą do Argentyny, Boliwji i Paragwaju), sadzono też że szarańcza wyłoga się w Brazylji w Mato Grosso. Najnowsze jednak badania stoja w sprzeczności z temi poprzednimi twierdzeniami.

W roku 1932 szarańcza wystąpiła bardzo obficie w prowincjach Cordoba, Entre Rios, Santa Fé, San Luiz, Santiago del Estero, a także była też w Rio Negro i w Chubut — zjadła ona kukurydzę, pszenicę i len, niszczyła 20% ogólnych zbiorów w Argentynie. Akcję przeciw szarańcży w roku 1932 prowadził inżynier **Spanberg**.

W roku 1933 szarańcza pojawiła się niespodziewanie bardzo wczesnie, bo już w zimie w końcu czerwca, przedewszystkiem w prowincji Santa Fé, gdzie zabierano, że chmara szarańcży miała około 10 km długości i 2 km szerokości. Szarańcza zniszczyła osiminy i warzywa

przedewszystkiem w prowincjach Santa Fé i Corrientes, a także w prowincjach Cordoba, Santiago del Estero, Salta i w terytorjum Chaco. Gole pola w prowincji Santa Fé obsiano w lipcu po raz drugi. Pora zimowa bardzo nadszła się do wyłupienia szarańcży, to też Rząd Argentynski przedsięwziął nadzwyczaj energiczną akcję przeciw tym szkodnikom i zszadał od Kongresu na ten cel 15.000.000\$ (pezów argentyńskich). Główne kierownictwo objęła **Defensa Agrícola**, a punktem podstawowym w walce z szarańczę wyznaczono miasto Rosario. Bank Państwowy przeznaczył 4.000.000\$ (pezów argentyńskich) na zapomogi dla rolników w prowincjach Santiago del Estero, Santa Fé i Cordoba, a zaległe podatki w sumie 80.000.000\$ (pezów argentyńskich) mają być również przeznaczona na zesłki dla rolników. W północnych prowincjach w Argentynie zniszczonej jest od 40—60% zbiorów, wartość za znaczący, że nie tylko zboża, trawy na pastwiskach, warzywa i drzewa owocowe, ale także plantacje herwy zostały poważnie uszkodzone. Badania naukowe nad szarańczę w Argentynie prowadzi dr. **Fernando Lahille** ze współdziałaniem olega szereg entomologów. Z badań p. F. Lahille wynika, że szarańcza spędza zimę w wielkich masach lub też w rozproszeniu w Salta, Santiago del Estero, w Chaco i w Formosa i że najodpowiedniejszą porą do jej wyłupienia jest właśnie zbliżająca się znowu pora zimowa, szarańcza bowiem spędza ją czas ten w pewnym jakby odrętwieniu.

W Urugwaju Rada Rządowa również zarządziła obowiązkowe zwalczanie szarańcży. Szefostwo powierzone Sztabowi Generalnemu Armji Urugwajskiej z którym współpracuje Ministerstwo Rolnictwa i polojła. Do pracy nad tępieniem szarańcży zobowiązani są wszyscy mężczyźni od 17—60 lat, kto uchylałby się od tej pracy podlega karze aresztu lub grzywnie 2\$ (pezów urugwajskich). Na walkę z szarańczę w Urugwaju wyznaczono już 100.000\$ (pezów urugwajskich), oprócz innych subsydjów, które ma być wkrótce przyznane.

Pisma argentyńskie „La Nación”, „La Prensa” i „La Razon” poświęciły wiele artykułów sprawie osta-

tniego pojawienia się szarańcży w Argentynie, także pisma polskie w Ameryce Południowej, a przedewszystkiem „Codzienny Niemiecki Kurjer Polski w Argentynie”, „Przyjaciel Ludu”, „Echo Ameryki”, „Pobudka” i „Orechnik” zamieściły również szereg artykułów pióra ks. J. Chudzińskiego i innych autorów i podały wiele wiadomości, informacji i szczegółów dotyczących spraw związanych z ostatnim pojawieniem się szarańcży w Argentynie i Urugwaju.

Ostatniej inwazji szarańcży w Brazylji (1933—1934) będą poświęcone w przyszłości specjalne artykuły w „Ludzie” ze zebraniu danych statystycznych i innych z okolic które ucierpiały od szarańcży.

(T. 4)

## Nauucz się bronić

Bronić się przed zniechęceniem, przed pesymizmem, który zawsze jest skutkiem przesmaczenia fizycznego i umysłowego, braku fosforu lub fosfatu.

Dla takich osób lekarstwo jest łatwe: odpoczynek, dobre odżywianie się i zajęcie jednej lub dwóch serzy zastrzyków, zwanych **Tonofosfan**, które posiadają właściwości wzmacniania organizmu, specjalnie systemu nerwowego, powodując równocześnie przemiany w komórkach, co ułatwia lepsze wykorzystanie pokarmów i lepsze wydzielanie resztek z organizmu.

Oto więc, dla zwalczania pesymizmu jako choroby, spowodowanej utratą składników chemicznych, lekarstwo tak proste i skuteczne. Poradz się swego lekarza w tej kwestji.

### OO ZA SZCZĘŚCIE!

Agent towarzystwa ubezpieczeniowego namawia **Barłomieja**, by ubezpieczył swoje życie i przedstawił mu korzyści stąd płynące:

— Przypuśćmy, że złamiecie nogę; dostaniecie trzy tysiące albo rękę; — to dwa tysiące, a jeżeli będziecie mieli szczęście polamać obie ręce i obie nogi, staniecie się bogatym człowiekiem!



**Sklep**  
**Artykułów Spożywczych**  
**Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa**  
 Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.  
**SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE**  
**Nawozy Sztuczne i Makę Kostną**  
**PRAÇA CORONEL ENEAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO — CURITYBA**

Dekoracje artystyczne z cementu i gipsu  
 Fabryka posadzek.  
**CASTAGNA I GUBERTI**  
 Rua Ermelino Leão 91 — CURITYBA.  
 Specjalność w wyrobach artystycznych i marmurowych. Dekoracje na sufitych, ścianach i frontach.  
 Podłogi z mozaiki weneckiej i Lenhite, schody, złowy, nagrobki.

**„A VENCEDORA“**  
 Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.  
 Cukierki: malinowe, kokosowe, żółte, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, m. i. zne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kuritybie.  
**FRANCISZEK LAHOŃSKI.**  
 Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

**RODOLPHO STROBEL**  
 IMPORTOWIEC  
 PRAÇA CORONEL ENEAS Nr. 119 - Paraná.  
 Kurityba — Telefon 197.

Wielki Skład: Wapna, Cegieł, Posadzek, Dachówek Francuskich płaskich okrągłych, Piasku, Cementu, Rur kamiennych różnej wielkości. Sprzedajemy wprost z najlepszych i najtańszych Fabryk zagranicznych. Stawy żelazne do betonu do budowni nowoczesnej. Cement, oleje, farby, pokosty, oraz wszelkie przyrządy do ustępów, kafle, rury galwanizowane, dachówki ogniotrwałe.

**Casa de Saude „São Francisco“**  
 DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA  
 DR. JORGE MEYER FILHO  
 Rua São Francisco N. 25 — Curityba  
 Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumatora X przy obciężeniach na płuca. — Nowoczesny aparat Roetgen. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe, promienia słoneczne, Zyskopja i t. d. — Przyjmuje od godz. 10-tej do 11 i pół i od 1—5-jej.

**Szanowni Koloniści!** okazja nadarza się tylko raz.  
 Loty Kolonjalne są odległe tylko o 5 kilometrów od Praça Tiradentes.  
 Ceny są bardzo niskie. — Ziemia bardzo urodzajna, która nadaje się znakomicie pod wszelką uprawę. Z wielką przyjemnością zawieziemy luteranów aulem, bez zobowiązania się do zakupu.  
 Korzystajcie z tak wielkiej okazji, która zdarza się tylko raz w życiu.  
 Przepisy lotów załatwia się natychmiast. Już mamy bardzo mało lotów na sprzedaż.  
**LAS, KAMPY I MOCZARY.**  
 Po bliższe informacje prosimy zwracać się do:  
**Companhia Territorial Bouqueirão Ltd.**  
 Rua Barão do Rio Branco Nr. 146 — Curityba — Paraná.  
 lub do AUGUSTO HAUER, Rua Comendador Araujo 561 — Curityba.  
 lub do FRANCISCO HAUER e FILHOS — Rua José Bonifacio, 66 — Curityba.

**SPRZEDAM TANIO SKÓRKI OD WEZÓW.**  
**CHARUTARIA LIBERTY**  
 Praça Tiradentes 305  
 (Dawniej Telegraf)

**Dr. Carlos Heller**  
 Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. — Klinika ogólna.  
 Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pęcherza i włosów.  
 Klinika dla dzieci. — Leczy żylaki oraz rany na nogach bez operacji  
 Konsultorium: Nad Pharmacia «Brasil» Praça Tiradentes 390. Przyjmuje od 12 do 1-stej i od godz. 4-jej do 6-jej.  
 Rez. Rua Comendador Araujo 970 — Telefon 424.

**Hemorroidy**  
 Zupełna ich wyeliminacja z gwarancją bez operacji, bez bólu i bez wycożunku.  
**CHOROBY ŻOŁĄDKA I JELIT.**  
 (Wrzody żołądka) leczenie bez operacji, dieta według metod nowoczesnych.  
 Califes i Diarrhéas gwałtowne przez leczenie wprost.  
 Zwężenie kanału odchodowego, leczenie bez operacji.  
 Wrzody na nodze, leczenie bez operacji.

**Dr. Mendes de Araujo**  
 Przyjmuje od 2-jej do 5-jej.  
 Avenida João Pessoa 68 — Alto da Pharmacia Avenida CURITIBA

**Pierwszorzędny Skład Polski Artykułów Spożywczych**  
**Władysława Józefa Brzezińskiego**  
 przy RUA IGNACIO LUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CAXIAS  
 Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż moim składzie można kupić tanio i dobre artykuły spożywcze jak: **unikier, makę, ryż, ziemniaki**, otręby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzących. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. — Narzędzia kuchenne stołowe; narzędzia do uprawy ogrodu.  
 Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprzedajam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.  
**Władysław Józef Brzeziński.**

**Farby BAYER**  
 są najlepsze do farbowania wszelkich materjałów  
**PERFUMY ZAGRANICZNE**  
 jakoteż kosmetyki, pudry, szminki, brylantyny, pasty do zębów, różne pachnące wody i t. d.  
**„La no LUHM“** — Rua Riachuelo 161 — CURITYBA

**POLECAMY**  
 ZNAWCOM I OSOBOM DOBREGO SMAKU: — PIWO JASNE I CIEMNE WIEKSIKICH BUTELKACH I W MNIEJSZYCH BUTELKACH I W MAŁYCH BEZUŁKACH.  
 Pięć gatunków napojów **Agua Tonic, Guarana, Gazosa i Woda stołowa «CRUZEIRO»** są nie do zastąpienia. Browar **CRUZEIRO** założony w roku 1870. — Telefon 495 i 751 — CURITYBA.

**Testament prawdziwego gospodarza**  
 Benty dożywotnie dla... wołów i krów

W tych dniach zmarł na Węgrzech Janos Vincze, bogaty wieśniak, posiadający duże obszary pól i lasów. Janos Vincze, który przez całe swoje życie mimo zamożności, pozostał chłopem z krwi i kości, pozostawił testament, jedyny w swoim rodzaju.  
 W ostatniej swej woli bogaty wieśniak węgierski podaje drobne szczegóły, dotyczące sposobu, w jaki zwołał jego majątek do złożone do grobu. Zgodnie z życzeniem zmarłego, wszystko było z wszystkich jego włości musiało iść za orszakiem pogrzebowym. Rydwan żalobny wiodło 9 białych krów, którym na znak żaloby zawieszano rogami czarną jedwabną wstążką. Pojadły wszystkich krewnych i przyjaciół zmarłego, ciągnione były zgodnie z jego życzeniem przez woty.  
 Janos Vincze nie zapomniał w swym testamencie także i o muzyce i rozporządził, aby na czele orszaku żalobnego kroczyła cygańska kapela, druga zaś zamykała pochod przycygując melodie wesołe, taneczne...  
 Pozałem testament bogatego wieśniaka węgierskiego jest je-

dną pieśnią pochwalną na cześć jego krów i wołów, które wieśniak uważał za swoich najlepszych przyjaciół. «Zawsze, przez całe życie obchodziłem się dobrze z memi zwierzętami — pisze w swym testamencie Vincze. — Wiem jednak, że po mojej śmierci nie znajdzie się nikt, kto by zatroszczył się o moich pupilów i wyraził im podziękę za wszystko, co dla mnie uczyniły, podziękę na którą w pełni zasługują. I z tej to właśnie przyczyny postanawiam, by z pieniędzy, które pozostawiam, wydzielano rok rocznie pewną sumę jako rentę dożywotnią dla moich wołów i krów. Spadkobiercom moim pozostawiam do rozstrzygnięcia, czy moi wierni przyjaciele na reszle swego życia mają być uwolnieni od pracy, czy też nadal mają pełnić służbę w gospodarstwie wiejskiem.  
 Do spadkobierców swych, oraz do wszystkich dalszych i bliższych krewnych zwraca się Janos Vincze z apelem, zaklinając ich na wszystkie świętości, by za żadną cenę nie opuszczali rodzinnej gleby i nie wędrowali do miasta.

**W małej kawiarence**

Już drugą sprawę ma p. Florjan Trzczyński, a wszystko spowodu urągliwego sposobu mówienia. Najprostszą kwestiją stała w taki sposób, że człowiek djablił biórą.  
 Przyniósł go licho do kawiarni p. Genowefy Z.ckiej, przy ulicy Puławskiej. W Warszawie kawę mu się zachciało z bułeczkami. Ugryzł, posmakował i rzekł:

Nie ma to, jak przedwojenny towar.  
 — A bo co — spytała p. Genowefa, czując, że gawie ją ogarnia.  
 — Nic. Tylko żałuję, że nie przyszedłem na te bułki wcześniej. To pewnie jeszcze z wesela Szanownej pani to maselko?  
 Pani Genowefa opanowała pasję i nie odpowiedziała nic, pan Florjan popił z kolei kawę i spytał:

— Czy pani nie zapomniała dodać czegoś do tej kawy?  
 — Naprzykład czego?  
 — Bo, widzę, wody pani nie zapomniała dodać, nawet można powiedzieć, nie żałowała pani, choć to jest napój cenny! Arabowie na pustyni nieraz wielbią da za kwaterek dają. Cykorii też pani nie zapomniała dodać, chociaż i ona w cenie poszła. Ale czy pani nie zapomniała o takich ziarnkach? Bronzowych ziarnkach, palonych, co tak ładnie pachną? Mielonych ziarnkach w takim, młynku mielonych, co się zgóry krepi. Panie dodają czasem te ziarnka, jak...  
 — Znam te ziarnka! — wrzasnęła pani Genowefa — nie potrzebujesz mi pan tak opisywać!  
 — Zna pani? — zdziwił się p. Florjan, jak Judasz — i nie wie pani, że kawa jest z temi ziarnkami bardzo dobra?  
 Pani Genowefa nie mogła już pohamować furji. Zerwała się z za bufetu i chwyciła za szcztokę.  
 — Woni! Natrząsać się panes tu przyszedł? Wont, bo dziękuję kijem przez tebie!  
 — Zwolna, szanowna pani. To wszystko nie zastąpi ziarnek, o których mój...  
 Nie skończył, gdyż pani Genowefa dotrzymała obietnicy, co wywołała taką awanturę, że aż przybiegli sąsiedzi, poliojant i narzeczony właścicielki. Gdyby nie poliojant dzielny młodzieniec byłby na długo zapisany w pamięci wymownego pana Florjana. Narazie skończyło się protokulem o zakłóceniu spokoju, epilogiem zaś całej historii była sprawa w Sądzie Starościńskim. Pani Genowefa próbowała przeprowadzić tezę, że p. Florjan przyszedł pijany, mimo to jednak sędzia skazał ją na 20 złotych kary. (ABC)

**JAK SIĘ HANDLARZOWI NIEROGACIZNY POTROIŁO W OCZACH I CO Z TEGO WYNIĘŁO**

Niebywała przygoda spotkała handlarza nierogacizny Lombarda. Będąc, jak to mówią »pod dobrą datą«, Lombard powracał onegdy wózkami zaprzężonym w jednego konia i naładowanym na dołbnem siwinkami. Po drodze Lombard wsiąpił do wendy Teofila Dykowskiego, znajdującego się przy drodze między Pecquen-court a Lallaing. Tużaj Lombard zabawił do późnego wieczora, grając z gospodarzem w kości i gasząc co chwila pragnienie »po krzepiającymi« napojami. Tymczasem na dworze zapadła noc. Lombard zafrasował się tem okrutnie, głosząc, że nie miał światła. Gościnnie gospodarz stanowiął przyjść kilienowli z pomocą i polecił synowi swemu, 19-letniemu Edmundowi, który właśnie powrócił z pracy, aby odprowadził Lombarda do Lallaing i jadąc przed zaprzęgiem handlarza świń, przyswiewcał mu latarką karbidową. Lombard przyjął propozycję z wdzięknością i wkrótce niezwykła karawana ruszyła w drogę. Młodzieniec jechał dość szybko, tak, że szkap Lombarda nie mogła za nim wydażyć. W pewnej chwili Lombard zawołał na swego przewodnika, aby zwolnił jazdę. Edmund Dykowski zsiadł wówczas z roweru i odwrócił światło latarki rowerowej w kierunku pojazdu Lombarda. I wtedy stała się rzecz niepojęta. Podchmieloniemu handlarzowi potroiło się w oczach. Zamiał jednego światła zobaczył dwa, potem trzy, cztery, pięć i t. d. Lombardem owładnął paniczny strach. Wszystkie włosy zjeżyły mu się na głowie. »Napadli na mnie bandyci« przemknęła mu przez myśl. Handlarz podciął konia i zaczął odważnie uciekać. Nie rozumiejąc co zaszło w łep-

tynie podchmielonego handlarza. Dykowski wsiadł na rower i zaczął go gonić. W ten sposób »karawana« w odwróconym szyku zalechała przed wendą pani Williate, która znajdowała się w domu sama z córką. Lombard zsiadł z wózka i zaczął się gwałtownie »dobijać do wendy. Stworzone niewiasty nie oholowały otworzyć i zbiegły tylnym wychodem. Zdumiony niezwykłym zachowaniem się handlarza, Dykowski zbliżył się do niego i zapytał o powód. Wówczas Lombard rzucił się na niego krzycząc w niebogłosy »mam cię rabusiu«. Tym razem i młodym człowiekiem owładnął strach. Porzucił więc rower i zaoazął uciekać do domu. Nie mogąc dopuścić się do wendy Lombard włożył rower Dykowskiego na wóz i polechał dalej. W kawiarni Houssaux, palilo się jeszcze światło. Lombard zatrzymał konia i wpadł do środka. »Wszyscy na dziedzińcu« wrzasnął. »Gonią mię bandyci«. Słowa te wywołały zrozumiały płoch wśród kilku osobników, którzy spokojnie gwarzyli sobie przy kufelkach piwa. Zaalarmowano policję, wszczęto dochodzenie, przetrząsnięto całą okolicę. Bandytów oczywiście nie było. Wkrótce cała sprawa wyjaśniła się i strwożeni mieszkańcy Lallaing odetchnęli z ulgą, gdy się dowiedzieli, że straszna banda rabusiów okazała się tylko wytworem fantazji i alkoholowych oparów.

**W SZKOLE.**

Nauczyciel: Proszę mi dać przykład plynu, który nigdy nie ramza  
 Uczeń: Genowefa